

Sygn. akt *I AGa 181/18*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **SSA Mikołaj Tomaszewski**

Sędziowie: **SSA Jacek Nowicki**

SSO Marcin Garcia Fernandez /del.//spr./

Protokolant: **st.sekr.sąd. Katarzyna Kaczmarek**

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2018 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. O.**

przeciwko **K. N.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 21 listopada 2017 r. sygn. akt IX GC 1202/16

oddala apelację.

Jacek Nowicki Mikołaj Tomaszewski Marcin Garcia Fernandez

Sygn. akt I AGa 181/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 grudnia 2015 r. powódka E. O., prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą U. (...) E. O. w S., wniosła o zasądzenie od pozwanego K. N., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowa (...) w S., kwoty 80.853 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, że 2 marca 2015 r. otrzymała od pozwanego ofertę sprzedaży urządzeń do ćwiczeń, w której nie było wzmianki o tym, że sprzęt jest używany. W dniu 22 kwietnia 2015 r. w godzinach wieczornych pozwany dostarczył zamówiony sprzęt do ćwiczeń. Poinformował ją wówczas, że stoły rekondycyjne są używane. Przyjęła dostarczony jej sprzęt i podpisała wystawioną przez pozwanego fakturę VAT. W dniu 2 maja 2015 r. udało się jej skontaktować z żoną pozwanego, opisała jej sytuację z łózkami i wniosła o usunięcie usterek i sprowadzenie sprzętu bez wad. W dniu 25 maja 2015 r. pisemnie wezwała pozwanego do wykonania zawartej umowy i wymiany stołów rekondycyjnych na nowe i wolne od wad, dokonanie napraw dostarczonego sprzętu i dostarczenie brakujących urządzeń. Pozwany zaprzeczył, aby przedmiotem umowy miał być nowy sprzęt. Następnie 29 czerwca 2015 r. odstąpiła częściowo od umowy i ponownie zgłosiła roszczenie reklamacyjne

co do części otrzymanego sprzętu zawierającego wady. Pismem z 17 lipca 2015 r. złożyła kolejną reklamację sprzętu. Żadna ze złożonych reklamacji nie została przez pozwanego rozpatrzona pozytywnie. Zaprzeczył on, aby dostarczył sprzęt niezgodny z umową stron. Podjął także próbę naprawy dostarczonych urządzeń, jednakże podany przez niego termin przyjazdu nie odpowiadał jej.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu w pierwszej kolejności wskazał, iż powódka nigdy skutecznie nie odstąpiła od umowy stron, nigdy nie wzywała go do zapłaty 80.853 zł i nie wyjaśniła, dlaczego miałby jej zapłacić właśnie taką kwotę. Podkreślił, że za nabyte towary powódka w rzeczywistości zapłaciła tylko 42.000 zł, a nadto jest mu winna jeszcze 18.777 zł z faktur VAT nr:(...) i (...). Powódka zamówiła u niego komplet 6 używanych stołów rekondycyjnych marki S., nowe urządzenie V. B. A., 4 nowe urządzenia R. i nową platformę wibracyjną marki B. (...). Negocjacje co do warunków umowy trwały kilka miesięcy i odbywały się telefonicznie. Zapraszał powódkę do swojej siedziby, aby obejrzała nabywany sprzęt, jednakże ona nie zdecydowała się na przyjazd i podjęła decyzje o kupnie urządzeń na podstawie zdjęć i ustaleń telefonicznych. Powódka wiedziała, że nabywane przez nią stoły są używane. Ich cena była wielokrotnie niższa niż cena nowych urządzeń tego rodzaju. Wysyłał jej zdjęcia nabywanych sprzętów i dokładnie te same jej dostarczył. Przyjęła je w dniu dostawy, nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń i podpisała fakturę VAT wystawioną z tytułu tej transakcji przez pozwanego. Zakup urządzeń był częściowo finansowany przez Fundusz Regionu (...), który obok powódki był płatnikiem faktury VAT.

Ponadto pozwany potwierdził, iż powódka składała oświadczenie o częściowym odstąpieniu od umowy, jednakże w jego ocenie oświadczenie to było bezskuteczne z uwagi na jego bezpodstawność. Tak późna dostawa towaru powódce wynikała z przyczyn leżących po jej stronie, gdyż zwlekała ona z podaniem danych umożliwiających wystawienie jej faktury VAT. Powódka zrezygnowała z jego usług w zakresie naprawy usterek.

W piśmie procesowym z 30 stycznia 2017 r. powódka podtrzymała dotychczasowe stanowisko w sprawie, z tym że w przypadku stwierdzenia braku podstaw do zasądzenia kwoty żądanej w pozwie z uwagi na ustalenie, iż nie było podstaw do odstąpienia od umowy sprzedaży, wnosi o zasądzenie kwoty odpowiadającej różnicy pomiędzy zapłaconą przez nią ceną a rzeczywistą wartością urządzeń w dniu sprzedaży, przy uwzględnieniu istniejących wad. Powódka załączyła do tego pisma procesowego oświadczenie o odstąpieniu od całości umowy stron, wskazując iż podstawą dla odstąpienia jest to, iż sprzęty dostarczone przez pozwanego okazały się używane, niesprawne i niekompletne (k. 222-224).

1

Sygn. akt I AGa 181/18

Wyrokiem z 21 listopada 2017 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił powództwo i kosztami postępowania obciążył powódkę w zakresie poniesionym. Podstawą dla tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia.

Powódka – E. O. prowadziła działalność gospodarczą pod nazwą U. (...) E. O. w S. na podstawie wpisu do Centralnej Ewidencji Działalności Gospodarczej.

Pozwany – K. N. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowa (...) w S. na podstawie wpisu do Centralnej Ewidencji Działalności Gospodarczej. Pozwany prowadził sprzedaż zarówno urządzeń nowych, z których część sam produkuje, jak i używanych, sprowadzonych z zagranicy.

Na początku 2015 r. powódka zwróciła się do pozwanego o przedstawienie oferty handlowej na sprzedaż sprzętu w postaci: kompletu stołów rekondycyjnych, urządzenia V. B. A., urządzenia R. i platformy wibracyjnej marki B. (...). Pozwany taką ofertę przedstawił. Rozmowy pomiędzy stronami trwały kilka miesięcy i prowadzone były przez telefon z uwagi na znaczną odległość pomiędzy siedzibami stron. Pozwany zapraszał powódkę do obejrzenia sprzętu u niego w siedzibie, zwłaszcza że część sprzętu nabywanego przez powódkę miała zostać dla niej sprowadzona z zagranicy. Powódka z tego zaproszenia nie skorzystała. Stoły rekondycyjne dla powódki były sprowadzane z Anglii. Powódka otrzymała zdjęcia nabywanych urządzeń, przy czym w przypadku stołów rekondycyjnych zdjęcia, które dostarczono

powódce zostały wykonane w Anglii. Negocjacje co do warunków transakcji powódka prowadziła z pozwanym i jego żoną A. N., która wspólnie z mężem prowadziła jego działalność gospodarczą.

Strony zawarły umowę sprzedaży, na mocy której powódka nabyła od pozwanego komplet używanych stołów rekondycyjnych marki S. (6 sztuk), nowe urządzenie V. B. A. (1 sztuka), nowe urządzenie R. (4 sztuki) i nową platformę wibracyjną marki B. (...) (1 sztuka) za łączną kwotę 80.853 zł. W prezencie powódka otrzymała także nieodpłatnie nowe urządzenie do ćwiczeń „jeździec”.

Dostawa zamówionych urządzeń miała miejsce na początku kwietnia 2015 r. w godzinach wieczornych. Dostawa towaru opóźniła się z uwagi na zwlekanie przez powódkę z podaniem danych niezbędnych do wystawienia faktury VAT, bez której pozwany nie chciał zrealizować dostawy. Powódka wyraziła zgodę na dostarczenie jej urządzeń wieczorem. Stoły rekondycyjne były transportowane w częściach, oddzielnie były ramy z silnikami i poduszki, materace. Wygląd tych elementów wskazywał, iż nie były one nowe, lecz używane. Widoczne były na nich ślady używania, przybrudzenia, uszczerbki. Pozwany wraz z synem i pracownikiem rozładował wszystkie urządzenia, a następnie przystąpił do ich montażu i uruchomienia. Pokazywał także powódce, jak urządzenia te funkcjonują i w jaki sposób należy je obsługiwać. Wszystkie urządzenia zostały przy powódce uruchomione. Powódka nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń co do dostarczonych jej rzeczy, nie domagała się wymiany urządzeń. Podpisała fakturę VAT nr (...) wystawioną w związku ze sprzedażą w/w urządzeń, przedłożoną jej przez pozwanego.

2 maja 2015 r. powódka wysłała do żony pozwanego A. N. wiadomość e-mail zatytułowaną reklamacja, w której wskazała, iż dostarczone jej stoły rekondycyjne są brudne i zostały źle zmontowane, przy użyciu nieoryginalnych śrub. Powódka wskazała, iż w/w towar jest niezgodny z zamówieniem i domagała się zabrania stołów i zwrotu kosztów za wadliwy towar. Domagała się także dostarczenia dwóch sprawnych urządzeń fitness „jeździec”, które miała otrzymać nieodpłatnie do zamówionych urządzeń, albowiem dostała tylko jedno i to jeszcze uszkodzone.

Następnie pismem z 25 maja 2015 r. powódka wystosowała do pozwanego wezwanie do wykonania umowy domagając się wymiany stołów rekondycyjnych na zgodne z zamówieniem, tj. nowe, dostarczenia jednego urządzenia „jeździec”, dostarczenia kart gwarancyjnych i naprawy platformy wibracyjnej.

2

Sygn. akt I AGa 181/18

Pozwany w dniu 23 czerwca 2015 r. wraz ze swoim pracownikiem udał się do salonu powódki w celu zweryfikowania zgłaszanych przez nią usterek w urządzeniach oraz ich naprawy. planowanym przyjeździe poinformował powódkę telefonicznie, będąc już w drodze. Powódka nie wyraziła jednak zgody na jego przyjazd.

W kolejnym piśmie – z 29 czerwca 2015 r. powódka złożyła oświadczenie, że częściowo odstępuje od umowy w zakresie kompletu stołów rekondycyjnych S. o wartości 25.000 zł netto z uwagi na ich niezgodność z zamówieniem, pomimo wezwania sprzedawcy do wymiany towaru na zgodny z umową. Ponadto powódka domagała się wymiany jednego urządzenia fitness „jeździec” na wolne od wad, dostarczenia drugiego takiego urządzenia gratis, naprawy jednego rollmasażera, dostarczenie dokumentów gwarancyjnych, dokonania korekty faktury VAT oraz zwrotu nadpłaty.

W odpowiedzi z 3 lipca 2015 r. pozwany uznał odstąpienie od umowy za bezskuteczne i bezpodstawne. Wskazał, iż dostarczone powódce stoły rekondycyjne były zgodne ze złożonym zamówieniem, gdyż zamówiła stoły używane. Świadczy o tym choćby fakt przyjęcia towaru bez żadnych zastrzeżeń. Pozwany zaznaczył także, iż w części należność za w/w stoły została uregulowana przez Fundusz Regionu (...). Gdyby towar był niezgodny z umową, powódka nie zwróciłaby się do Funduszu o dokonanie zapłaty, co miało miejsce w kilka dni po odebraniu przez nią towaru. Pozwany zaznaczył także, iż 23 czerwca 2015 r. wraz ze swoim pracownikiem udał się do powódki, aby sprawdzić zgłoszone przez nią ustereki i dokonać ich ewentualnej naprawy. Powódka nie zgodziła się jednak na spotkanie. Pozwany wskazał, iż wszystkie urządzenia zostały powódce dostarczone w stanie kompletnym, sprawne, podobnie jak dokumenty

gwarancyjne. Wezwał też powódkę do zapłaty zaległych należności w łącznej wysokości 18.777 zł wynikających z faktur VAT nr (...), obejmujących pozostałą do zapłaty cenę sprzedaży.

Pismem z 17 lipca 2015 r. powódka złożyła pisemną reklamację dotyczącą urządzenia V. B. A. z powodu braku promiennika podczerwieni, braku wbudowanego głośnika MP3, nadmiernego zużycia bieżni, a także urządzenia R. z powodu braku wbudowanych MP3. Zwróciła także pozwanemu fakturę VAT nr (...). W odpowiedzi pozwany wskazał, iż promiennik podczerwieni stanowi wyposażenie dodatkowe urządzenia V. B. A., a powódka zamówiła to urządzenie w wersji podstawowej. Zaprzeczył, aby w/w urządzenie nie było wyposażone w odtwarzacz MP3, natomiast co do zużycia bieżni wyjaśnił, iż ten element z uwagi na swoje przeznaczenie podlega stopniowemu zużyciu i jest to normalny efekt jego użytkowania.

2 października 2015 r. powódka wystosowała do pozwanego przedsądowe wezwanie do zapłaty kwoty 30.750 zł w związku z odstąpieniem przez powódkę od umowy w części dotyczącej stołów rekondycyjnych.

Pismem z dnia 23 stycznia 2017 r. powódka złożyła oświadczenie, że odstępuje od umowy sprzedaży stołów rekondycyjnych marki S. (6 sztuk), urządzenia V. B. A., urządzenia R. (4 sztuki) objętych fakturami VAT nr: 4/04/2015 z dnia 22 kwietnia 2015 r. i 5/04/2015 z dnia 22 kwietnia 2015 r.

Z tytułu dokonanej sprzedaży pozwany wystawił w ciężar powódki następujące faktury VAT: nr (...) z dnia 22 kwietnia 2015 r. na kwotę 80.853 zł z tytułu sprzedaży: stołów rekondycyjnych S. kpl 6, V. B. P., dwa R., z terminem płatności na dzień 29 kwietnia 2015 r., nr 5/04/2015 z dnia 22 kwietnia 2015 r. na kwotę 10.167 zł z tytułu sprzedaży dwóch R., z terminem płatności na dzień 22 maja 2015 r., nr 3/07/2015 z dnia 3 lipca 2015 r. na kwotę 8.610 zł z tytułu sprzedaży platformy wibracyjnej, z terminem płatności na dzień 10 lipca 2015 r. Powódka uregulowała fakturę VAT nr (...), przy czym kwotę 42.000 zł zapłaciła sama, a kwotę 38.853 zł zapłacił za nią Fundusz Regionu (...) w ramach wsparcia dla przedsiębiorców. Powódka nie uregulowała należności wynikających z pozostałych faktur.

3

Sygn. akt I AGa 181/18

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie zebranych w aktach sprawy dokumentów prywatnych, urzędowych ich kopii i wydruków oraz na podstawie zeznań świadków: A. D., K. D., A. K. (1), A. N., E. N., A. K. (2), R. J.. Sąd dał wiarę przedłożonym wydrukom oraz innym dokumentom, albowiem ich moc dowodowa nie została przez żadną ze stron zakwestionowana, a i Sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu. Dokumenty prywatne stanowiły dowód tego, że osoby, które je podpisały złożyły oświadczenia w nich zawarte (art. 245 k.p.c.), a dokument urzędowy stanowił dowód tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 k.p.c.). Sąd podkreślił, że złożenie przez strony niepoświadczonych za zgodność z oryginałem kopii dokumentów prywatnych potraktował jako zgłoszenie twierdzenia o istnieniu dokumentów o odwzorowanej na kopiach treści. W tym stanie rzeczy, mając na względzie treść art. 230 k.p.c., dokonując ustaleń faktycznych mógł oprzeć się na kopiach jedynie w zakresie, w jakim strona przeciwna nie kwestionowała twierdzeń o istnieniu dokumentów o treści w nich odwzorowanej. Jednakże żadna ze stron nie kwestionowała istnienia dokumentów, których kopie zostały przedłożone do akt sprawy.

Zeznania świadków: A. D., K. D., A. K. (1), A. N., E. N., A. K. (2) i R. J. Sąd ocenił jako w pełni wiarygodne. Zeznania te były bowiem spójne, logiczne, szczerze i korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym, jak i ze sobą wzajemnie. Świadkowie w sposób obszerny i precyzyjny zarazem opisali, w jaki sposób doszło do nawiązania współpracy stron, jak przebiegały negocjacje co do warunków umowy sprzedaży, w jakich okolicznościach odbyła się dostawa urządzeń zamówionych przez powódkę i jak wyglądały relacje stron w późniejszym okresie. Zeznania tych świadków nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że na rozprawie 28 marca 2017 r. oddalił wniosek pozwanego o zobowiązanie powódki do złożenia umowy i wszelkich dokumentów, jakie posiada związanych z umową (...) zawartą przez powódkę

z Funduszem Regionu (...) oraz wniosek pozwanego o zobowiązanie Funduszu Regionu (...) do złożenia w/w dokumentów uznając go za zbędny z uwagi na fakt, iż okoliczności, które przy pomocy tych dokumentów pozwany chciał wykazać, zostały już udowodnione w sposób nie budzący wątpliwości przy pomocy pozostałych dowodów przeprowadzonych w sprawie, w szczególności faktur VAT, a nadto nie były kwestionowane przez stronę powodową. Sąd wyjaśnił także, że oddalił wniosek pozwanego o zobowiązanie powódki do złożenia oświadczenia czy zaksięgowwała i rozliczyła podatkowo faktury VAT nr (...), gdyż nie miało to znaczenia dla rozstrzygnięcia meritum sprawy. Powódka swoje roszczenia oparła na przepisach regulujących odstąpienie od umowy z uwagi na jej niewykonanie, nie kwestionowała faktu zawarcia umowy.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że na rozprawie 7 listopada 2017 r. oddalił wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu mechaniki maszyn i urządzeń, gdyż zmierzał do wykazania stanu urządzeń sprzedanych powódce przez pozwanego na dzień dostawy, a w szczególności, że nie były w pełni sprawne. Taki dowód był niecelowy z uwagi na upływ czasu, jaki nastąpił od dnia dostarczenia tych urządzeń. Od tego momentu minęło ponad dwa lata, przez cały ten czas urządzenia znajdowały się u powódki i przez pewien czas były używane. Stąd nie jest możliwe ustalenie w drodze opinii biegłego, jaki był ich stan w dniu ich dostarczenia. Nie można bowiem na obecnym etapie zweryfikować, iż dana usterka istniała już w chwili sprzedaży urządzenia, a nie powstała później w czasie jego użytkowania przez powódkę.

Sąd wyjaśnił, że na rozprawie 21 listopada 2017 r. oddalił wniosek powódki o otwarcie rozprawy na nowo i przeprowadzenie dowodu z załączonej dokumentacji fotograficznej, uznając go spóźniony i zbędny zarazem. Zgodnie z art. 207 § 6 k.p.c., sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń

4

Sygn. akt I AGa 181/18

i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Wymieniony przepis ma na celu koncentrację materiału dowodowego. Oznacza to, że spóźnione twierdzenia i wnioski dowodowe nie mogą być przez sąd brane pod uwagę, tj. muszą być traktowane, jakby ich w ogóle nie było. W sprawie dalsze twierdzenia i dowody na ich poparcie powinny być powołane w terminie dwutygodniowym od dnia, w którym powołanie ich stało się możliwe lub wynikała potrzeba ich powołania. Powódka kwestionowała stan urządzeń sprzedanych jej przez pozwanego już w pierwszym piśmie procesowym, tj. w pozwie. Na niezgodności stanu tych urządzeń z warunkami umowy oparła swoje roszczenie. Zatem winna była już w pozwie wskazać dowody na poparcie swoich twierdzeń w tym zakresie, a takim właśnie dowodem są zdjęcia załączone do wniosku o otwarcie rozprawy na nowo. Mają one bowiem obrazować stan urządzeń sprzedanych powódce przez pozwanego. Powódka jednak, pomimo twierdzeń dotyczących wad i niesprawności sprzedanego jej sprzętu, nie domagała się na wcześniejszym etapie postępowania przeprowadzenia dowodu z tej dokumentacji fotograficznej, natomiast załączyła dokumentację fotograficzną, znajdującą się na karcie 58. W tej sytuacji wniosek powódki o przeprowadzenie w/w dowodu złożony już po zamknięciu rozprawy był spóźniony i zmierzał jedynie do przedłużenia postępowania.

Sąd podkreślił także, że wnioskowany dowód ocenił jako zbędny z uwagi na to, że okoliczności, które przy pomocy dokumentacji fotograficznej powódka chciała wykazać, nie mogły zostać udowodnione przy pomocy tego dowodu. Nadto dowody te nie mogły mieć wpływu na rozstrzygnięcie, z uwagi na argumentację przedstawioną w kolejnej części uzasadnienia.

W oparciu o przedstawione ustalenia Sąd Okręgowy poczynił rozważania, jak niżej.

Powództwo podlegało oddaleniu w całości jako niezasadne.

Powódka dochodziła od pozwanego zwrotu kwoty 80.853 zł w związku z odstąpieniem od zawartej przez strony umowy sprzedaży, z uwagi na dostarczenie jej urządzeń niezgodnych z zamówieniem i wadliwych. Zgodnie z art. 535 k.c., przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Jest to umowa konsensualna, odpłatna i wzajemna. Na każdej ze stron ciąży dwa korespondujące ze sobą obowiązki: przeniesienia prawa własności z zapłatą ceny i wydanie przedmiotu sprzedaży z jego odbiorem (Cz. Żuławska w Komentarz do kodeksu cywilnego Księga trzecia Zobowiązania tom 2 pod red. Gerarda Bieńka Warszawa 2006, s. 17).

Bezspornym było, że powódka i pozwany zawarli umowę sprzedaży kompletu stołów rekondycyjnych marki S. (6 sztuk), urządzenia V. B. A. (1 sztuka), urządzenia R. (4 sztuki), platformy wibracyjnej marki B. (...) (1 sztuka). Niespornym było także, iż pozwany dostarczył zamówione urządzenia. Powódka zakwestionowała jednak stan i jakość tych urządzeń, podnosząc, iż nie były one zgodne z warunkami zawartej umowy. Powódka twierdziła, że przedmiotem umowy miał być komplet stołów rekondycyjnych nowych, natomiast pozwany dostarczył jej stoły używane, które dodatkowo nie były zdadne do użycia (były brudne, niestarannie złożone, niesprawne). Powyższa okoliczność stanowiła dla powódki podstawę do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy, najpierw częściowego – pismem z 29 czerwca 2015 r., a następnie od całości – pismo z 23 stycznia 2017 r.

Zgodnie z art. 556 § 1 k.c., sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną. Wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową (art. 556¹ § 1 k.c.). W szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, jeżeli rzecz nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niezupełnym (rękojnia za wady fizyczne) . W ramach w/w

5

Sygn. akt I AGa 181/18

odpowiedzialności sprzedawcy, w przypadku wystąpienia wady kupujący może żądać obniżenia ceny albo od umowy odstąpić, chyba że sprzedawca niezwłocznie wymieni rzecz wadliwą na rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie (art. 560 § 1 k.c.). Zatem warunkiem skorzystania przez kupującego z uprawnień przysługujących mu w związku z odpowiedzialnością sprzedawcy za sprzedaną rzecz jest zaistnienie wady fizycznej lub prawnej sprzedanej rzeczy. Zgodnie z przywołanymi wyżej przepisami, wada fizyczna rzeczy polegać może na jej niezgodności z warunkami umowy. Jednakże, zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodowego wyrażoną w art. 6 k.c., obowiązek wykazania, iż rzecz dotknięta jest wadą fizyczną lub prawną ciąży na kupującym, albowiem to kupujący właśnie z tej okoliczności wywodzi skutki prawne w postaci uprawnień z rękojmi.

Powódka nie wykazała, aby sprzedane jej przez pozwanego urządzenia, w szczególności komplet stołów rekondycyjnych, były dotknięte wadą fizyczną w postaci ich niezgodności z umową. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że powódka nabyła od pozwanego komplet stołów rekondycyjnych marki S., które nie miały być urządzeniami nowymi, lecz używanymi. Na to, że przedmiotem umowy miały być stoły używane wskazuje szereg okoliczności, a w tym cena, jaką powódka za nie zapłaciła. Wartość kompletu sześciu stołów rekondycyjnych marki S. dostarczonych powódce pozwany wycenił na 30.750 zł brutto, podczas gdy komplet takich samych urządzeń, ale nowych kosztował od 80.000 do 100.000 funtów angielskich (około 460.000 zł do 578.000 zł biorąc pod uwagę średni kurs funta angielskiego w 2015 r.). Wiedza ta jest łatwo dostępna chociażby w Internecie. Tak więc cena zapłacona przez powódkę za dostarczone jej łóżka jest rażąco, bo ponad dziesięciokrotnie niższa, niż cena za nowe urządzenia tego typu. Uwzględniając fakt, iż powódka prowadziła działalność gospodarczą w postaci salonu odnowy biologicznej i fitness, w której standardowo użytkuje się tego rodzaju urządzenia, uzasadnionym w świetle zasad doświadczenia życiowego wydaje się wniosek, iż znane jej były ceny nowych stołów rekondycyjnych. W tej sytuacji przyjęcie przez powódkę

oferty pozwanego przewidującą cenę za stoły ponad dziesięciokrotnie niższą od standardowej ceny oferowanej za nowe stoły tego rodzaju wskazuje dobitnie, iż przedmiotem umowy stron była sprzedaż stołów używanych.

Powyższa okoliczność wprost wynika z zeznań świadka A. N.: „była oczywiście mowa o tym, że te stoły rekondycyjne są używane. My nie sprowadzamy na rynek polski tych urządzeń nowych, bo są zbyt drogie. Komplet takich nowych stołów kosztuje od 80.000 funtów do 100.000 funtów. Te stoły, który były sprowadzone dla pani O., były po przeglądzie technicznym robionym w Anglii. (...) Jestem przekonana, że powódka wiedziała, że kupuje stoły używane, wynikało to z tych zdjęć, z rozmów, z ceny, obicia tapicerek, ze wszystkiego. Nie mogła się pomylić. Prosiła mnie nawet żeby napisać na fakturze, że to są urządzenia nowe, ale ja tego nie zrobiłam, po prostu nic nie napisałam czy stare, czy nowe. Wiem, że dotacja nie zostałaby udzielona na urządzenia używane” .

Nadto powyższe w sposób pośredni potwierdzili w swoich zeznaniach pozostali świadkowie, zarówno strony pozwanej, jak i powodowej. W swoich zeznaniach A. D., K. D., A. K. (1) i R. J. stwierdzili, że w chwili odbioru przez powódkę zamówionych urządzeń, tj. 22 kwietnia 2015 r. od razu było widać, że stoły rekondycyjne są używane. Pracownik pozwanego R. J., który razem z pozwanym rozładowywał sprzęty u powódki i je montował zeznał: „stoły były używane, było to widać na pierwszy rzut oka.(...) Zdecydowanie pani O. mogła zauważyć, podczas tego montażu, że stoły są używane”. A. D. – córka powódki, która była obecna przy dostawie urządzeń zeznała: „zauważyłam jedynie, że te łóżka są używane”. Podobnie zeznali K. D., którego powódka poprosiła o pomoc przy wnoszeniu urządzeń: „To było widać, że to było używane. To nie było czyste. Te plastikowe obudowy, były na nich ślady używania, jak uszczerbki, pobrudzone. Na samochodzie to też było położone jak "od niechcenia". Patrząc na ten ładunek widać było, że to nie są rzeczy nowe, wręcz przypominało to, jak się wozi meble przy przeprowadzce” oraz świadek A. K. (1): „Łóżka, które mieliśmy rozpakowywać na końcu

6

Sygn. akt I AGa 181/18

były w takim stanie, że ja bym ich nie wziął, były poprzykrywane kocami, tak załadowane na pace, rzucone. Zaczęliśmy to wnosić, było to w elementach. Dla mnie to był złom. Dziwiłem się, że na to pani E. przystała”. Powódka, pomimo że dla wszystkich uczestniczących w dostawie urządzeń było oczywiste, że przywiezione stoły rekondycyjne nie są nowe, a są używane, przyjęła te urządzenia i nie zgłosiła pozwanemu żadnych zastrzeżeń z tego tytułu. Powyższe potwierdza wniosek, iż w rzeczywistości przedmiotem łączącej strony umowy była sprzedaż używanych łóżek rekondycyjnych marki S., gdyż w przeciwnym wypadku powódka odmówiłaby ich przyjęcia.

Powódka nie tylko przyjęła łóżka rekondycyjne i pozostałe przywiezione jej sprzęty, ale też nie zgłosiła żadnych zastrzeżeń co do ich stanu, a w szczególności nie kwestionowała, iż zamiast nowych urządzeń dostarczono jej używane. Co więcej, powódka przyjęła i podpisała fakturę VAT, dokumentującą transakcję. Okoliczności, w jakich powódka podpisała fakturę VAT nr (...) (po zakończeniu rozładunku, było późno w nocy) nie mają tutaj znaczenia, gdyż powódka jest przedsiębiorcą, a więc osobą profesjonalnie trudniącą się prowadzeniem działalności gospodarczej. Od takich osób oczekuje się zwiększonej świadomości konsekwencji swoich działań dla prowadzonej firmy. Bez względu zatem na porę powódka winna być świadoma konsekwencji przyjęcia urządzeń bez zastrzeżeń, jak i zaakceptowania bez uwag faktury VAT dokumentującej transakcję.

Powódka częściowo zapłaciła za urządzenia sprzedane jej przez pozwanego. Z własnych środków zapłaciła 42.000 zł, a pozostałą część należności w kwocie 38.853 zł zapłacił Fundusz Regionu (...), z jej wskazania. Podkreślić przy tym należy, iż płatność Funduszu miała miejsce w kilka dni po dostawie zakupionych urządzeń, powódka miała zatem czas na dokładne oględziny nabytych urządzeń, zgłoszenie zastrzeżeń i wstrzymanie się z zapłatą, jeżeli sprzęt nie spełniał wymogów umownych. Powódka żadnych takich działań nie wykonała.

W oparciu o przytoczone okoliczności oraz dowody brak jest podstaw do przyjęcia, że powódka została wprowadzona w błąd co do przedmiotu umowy sprzedaży. Na podkreślenie zasługuje także fakt, iż powódka miała możliwość obejrzenia urządzeń przed dostawą. Pozwany wielokrotnie zapraszał ją do swojej firmy, gdzie sprzęty te były

przechowywane, lecz powódka nie chciała przyjechać i podjęła decyzję, iż umowę zawrze na podstawie zdjęć urządzeń, które zostały jej przesłane oraz ustaleń telefonicznych.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał, iż powódka nie udowodniła, aby przedmiotem umowy sprzedaży miały być nowe stoły rekondycyjne marki S.. W konsekwencji powódka nie wykazała, że urządzenia dostarczone jej 22 kwietnia 2015 r. były niezgodne z umową sprzedaży, a więc aby były dotknięte wadą fizyczną, umożliwiającą powódce skorzystanie z jednego z uprawnień wynikających z rękojmi – odstąpienia od umowy sprzedaży.

Nawet, gdyby uznać, iż urządzenia sprzedane powódce przez pozwanego posiadały wady fizyczne, to powódka i tak nie mogłaby skutecznie odstąpić od umowy stron na podstawie art. 560 k.c., albowiem nie spełniła drugiego z warunków umożliwiających jej realizację uprawnień wynikających z rękojmi. Aby kupujący mógł skorzystać z uprawnień wynikających z art. 560 k.c., zobowiązany jest do uprzedniego wykonania określonych czynności, tj. zgłoszenia sprzedawcy wad przedmiotu sprzedaży w odpowiednim terminie. Przepisy kodeksu cywilnego różnicują tryb zgłaszania wad sprzedanego towaru w zależności od tego czy nabywca jest konsumentem czy też przedsiębiorcą. Przepis art. 563 § 1 k.c. przewiduje procedurę reklamacyjną dla przedsiębiorców i stanowi, że przy sprzedaży między przedsiębiorcami kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi, jeżeli nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o wadzie, a w przypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później – jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy niezwłocznie po jej stwierdzeniu.

Analizując zachowanie powódki w kontekście tych kryteriów wskazać należy, iż winna była zbadać dostarczone jej urządzenia w dniu dostawy, albowiem tego rodzaju wady, jakie powódka zarzuciła, były widoczne tzw. „gołym okiem”. Następnie, po stwierdzeniu wystąpienia wad,

7

Sygn. akt I AGa 181/18

powódka zobligowana była zgłosić je niezwłocznie sprzedawcy – pozwanemu. Natomiast pierwsze zgłoszenie powódki istnienia wad dostarczonych sprzętów – stołów miało miejsce dopiero 2 maja 2015 r., w wiadomości e-mail skierowanej do żony pozwanego A. N.. Zatem od dostawy urządzeń do zgłoszenia, które można potraktować jako reklamację, minęło 11 dni. Nie można więc mówić, że powódka zawiadomiła pozwanego o wadzie niezwłocznie.

Powyższe nabiera szczególnego znaczenia w kontekście oświadczenia pełnomocnika powódki złożonego na rozprawie 28 marca 2017 r., w którym stwierdził, że powódka już w momencie dostawy zorientowała się, że sprzęt w całości nie jest sprzętem nowym, tylko używanym. Mimo zauważenia tych faktów przyjęła dostawę. Zatem z oświadczenia samej strony powodowej wynika, iż zauważyła wadę przedmiotu umowy sprzedaży już w dniu dostawy, a pomimo tego zwlekała ze zgłoszeniem jej pozwanemu 11 dni. Powódka w żaden sposób nie wyjaśniła, jaka była przyczyna tej zwłoki i nie wskazała na zaistnienie jakichkolwiek obiektywnych okoliczności, które uniemożliwiły jej dokonanie zgłoszenia wad w terminie wcześniejszym. Tym samym nie można uznać, aby powódka dopełniła ustawowego obowiązku niezwłocznego powiadomienia sprzedającego o stwierdzonej wadzie przedmiotu sprzedaży.

Zakładając skuteczność wysłania przez powódkę maila jako reklamacji, Sąd Okręgowy uznał, że nastąpiło to z uchybieniem terminu zawitego, co skutkowało utratą przez powódkę uprawnień z rękojmi.

Kolejne pisma składane przez powódkę, zawierające zgłoszenia wad w urządzeniach sprzedanych jej przez pozwanego także nie mogły zostać uznane za skuteczne zgłoszenie reklamacyjne. W piśmie z 25 maja 2015 r. powódka domagała się wymiany stołów rekondycyjnych na zgodne z zamówieniem, tj. nowe, dostarczenia jednego urządzenia „jeździec”, dostarczenia kart gwarancyjnych i naprawy platformy wibracyjnej. Wezwanie do wymiany stołów rekondycyjnych na nowe uznać należy za spóźnione z uwagi na niezgłoszenie wady – niezgodności z umową, niezwłocznie po jej zaobserwowaniu. Co do urządzenia typu „jeździec” to nie stanowiło ono elementu umowy sprzedaży, albowiem urządzenie to pozwany zaoferował powódce w prezencie za złożenie wysokiego zamówienia. Powódka otrzymała je od pozwanego bezpłatnie. Nie było ono elementem umowy stron i nie podlegało ochronie wynikającej z rękojmi. Nadto

odnośnie tego urządzenia powódka nie zgłosiła żadnych wad, tylko wezwała o jego wydanie. Podobnie za nieskuteczne uznać należy zgłoszenie przez powódkę wady w postaci braku dokumentacji gwarancyjnej, albowiem także w tym przypadku powódka już w dniu dostawy sprzętów mogła zauważyć brak kart gwarancyjnych i niezwłocznie ową wadę zgłosić pozwanemu. Złożenie reklamacji w tym zakresie ponad miesiąc od dnia wydania urządzeń nastąpiło zatem z uchybieniem terminu, o którym mowa w art. 563 § 1 k.c. Na marginesie jedynie należy wspomnieć, iż pozwany zaprzeczył, aby powódka nie otrzymała dokumentacji dotyczącej nabytych urządzeń, w tym kart gwarancyjnych, a powódka okoliczności tej nie udowodniła.

W kolejnym piśmie – z 29 czerwca 2015 r. powódka domagała się m. in. wymiany jednego urządzenia fitness „jeździec” na wolne od wad, dostarczenia drugiego takiego urządzenia gratis, naprawy jednego rollmasażera, dostarczenia dokumentów gwarancyjnych. Jak już wcześniej wspomniano, urządzenia typu „jeździec” nie stanowiły elementu umowy łączącej strony, były prezentem od pozwanego i jako takie nie podlegało ochronie wynikającej z rękojmi. W przypadku żądania naprawy urządzenia R. powódka nie wskazała, o jaką usterkę chodzi, nie jest więc możliwe stwierdzenie czy owa usterka stanowi wadę urządzenia objętą rękojmią sprzedającego czy też rezultatem nieprawidłowego użytkowania urządzenia przez kupującego. Nadmienić tylko należy, iż pozwany 23 czerwca 2015 r. wraz ze swoim pracownikiem udał się do salonu powódki, w celu zweryfikowania zgłaszanych przez nią usterek w urządzeniach oraz ich naprawy, ale powódka nie wyraziła zgody na jego przyjazd. Odnośnie dokumentów gwarancyjnych, podobnie jak w przypadku pisma z 25 maja 2015 r. zgłoszenie z tym zakresie uznać należało za spóźnione.

8

Sygn. akt I AGa 181/18

Podobnie Sąd pierwszej instancji ocenił kolejne pismo reklamacyjne powódki – z 17 lipca 2015 r., w którym zgłosiła wady kolejnych urządzeń: V. B. A. - brak promiennika podczerwieni, brak wbudowanego głośnika MP3, nadmierne zużyciu bieżni oraz R. - brak wbudowanego MP3. Analogicznie jak w przypadku poprzednich pism powódki, także te wady miały charakter konstrukcyjny, musiały istnieć już w momencie dostarczenia urządzeń powódce 22 kwietnia 2015 r. Zatem powódka już w dniu dostawy, a najdalej niezwłocznie miała możliwość zaobserwowania tych braków i zgłoszenia ich pozwanemu. Powódka zaniechała tego obowiązku i w tej sytuacji jej zgłoszenie reklamacyjne prawie trzy miesiące później uznać należy za dokonane z przekroczeniem terminu, o którym mowa w art. 563 § 1 k.c. Odnośnie nadmiernego zużycia bieżni w urządzeniu V. B. A., zauważyć należy, iż stopniowe zużywanie nawierzchni bieżni wynika z prawidłowego użytkowania tego urządzenia i nie stanowi wady. Powódka nie wskazała i nie wykazała, aby zużycie nawierzchni było ponadprzeciętne. Tym samym nie można mówić o wadzie przedmiotu sprzedaży.

Reasumując Sąd Okręgowy stwierdził, iż wszystkie pisma kierowane przez powódkę do pozwanego, które można potraktować jako zgłoszenia reklamacyjne, tj. wiadomość e-mail z 2 maja 2015 r., pismo z 25 maja 2015 r., pismo z 29 czerwca 2015 r. oraz pismo z 17 lipca 2015 r. zostały złożone z uchybieniem terminu zawitego wynikającego z art. 563 § 1 k.c., co skutkowało utratą przez powódkę uprawnień wynikających z rękojmi. Z tej przyczyny za nie wywołujące skutków prawnych uznać należało złożone przez powódkę oświadczenia o odstąpieniu od umowy stron: z dnia 29 czerwca 2015 r. – o odstąpieniu od umowy sprzedaży w zakresie kompletu stołów rekondycyjnych S. o wartości 25.000 zł netto oraz z 23 stycznia 2017r. – o odstąpieniu od umowy sprzedaży stołów rekondycyjnych marki S. (6 sztuk), urządzenia V. B. A., urządzenia R. (4 sztuki) objętych fakturami VAT nr: (...) z 22 kwietnia 2015 r. i (...) z 22 kwietnia 2015 r.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy oddalił powództwo uznając je za niezasadne. Co do kosztów, Sąd ten wskazał, że orzekł o nich na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., obciążając nimi w całości powódkę jako stronę przegrywającą proces. Pozwany nie był reprezentowany przez pełnomocnika i nie wykazał, by poniósł koszty procesu.

Wyrok Sądu Okręgowego powódka zaskarżyła w całości apelacją, w której zgłosiła zarzuty:

I. naruszenia prawa procesowego, tj. art. 227 k.p.c., art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego i tym samym uniemożliwienie stronie powodowej wykazanie wad, w tym ich rodzaju i charakteru, w sytuacji kiedy sąd nie posiada wiedzy specjalnej w zakresie tego, kiedy wady powstały oraz czy nie tkwiły w rzeczach sprzedanych i co było ich przyczyną;

II. naruszenia prawa materialnego, tj.

a. art. 471 k.c. oraz 556 k.c. przez ich nieuwzględnienie w sytuacji uznania, że odpadła podstawa zastosowania przepisów dotyczących rękojmi,

b. art. 6 k.c. w zw. z art. 556 § 1 i 3 k.c. oraz art. 557 k.c. i art. 559 k.c. poprzez uznanie, że powódka nie udowodniła wadliwości nabytych urządzeń w sytuacji, w której został pominięty dowód z opinii biegłego, a także nie zostały uwzględnione zeznania części świadków,

c. art. 563 k.c. przez uznanie, że powódka nie dochowała aktów staranności oraz zgłosiła wady zbyt późno, w sytuacji gdy część wad ujawniła się w terminie późniejszym w stosunku do dostawy,

d. art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 535 k.c. przez przyjęcie, że umowa łącząca strony była umową sprzedaży urządzeń nowych i urządzeń używanych, a także przyjęcie, iż w zakresie dostawy urządzeń typu „jeździec” był to prezent pozwanego dla powódki i nie było ono przedmiotem umowy.

9

Sygn. akt I AGa 181/18

W związku z tym zarzutami powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja była bezzasadna.

Poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne miały oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym i nie budziły zastrzeżeń. Objęte nimi fakty w większości nie były kwestionowane przez pozwanego w toku procesu i przez powódkę w apelacji. Skarżąca podważała jedynie przyjęcie przez Sąd, że przedmiotem łączącej ją z pozwanym umowy sprzedaży były używane stoły rekondycyjne.

Trafnie Sąd pierwszej instancji przyjął, że umowa dotyczyła stołów używanych. Zostało to przez niego bardzo szeroko i przekonująco uargumentowane na str. 10-12 uzasadnienia (k. 361-363). Nie ma potrzeby tych jego wywodów w tym miejscu powielać, zwłaszcza że powódka w apelacji z większością z nich nie polemizuje. Zwalczając w apelacji stanowisko Sądu, odniosła się bowiem tylko do jednego jego argumentu i to też wybiórczo. Zakwestionowała mianowicie stwierdzenie, że wiedza o poziomie cena nowych stołów jest łatwo dostępna w Internecie, z powodu nie powołania konkretnego adresu strony internetowej. Istotnie Sąd nie wskazał takiego adresu. Jednakże skarżąca pomija, że Sąd w tym zakresie oparł się nie tylko na informacjach z Internetu, ale również na zgodnych z nimi zeznaniach świadka A. N. (str. 11 uzasadnienia, k. 362), które uznał za w pełni wiarygodne (str. 7 uzasadnienia, k. 358). Podkreślenia wymaga, że w apelacji skarżąca tej oceny wspomnianych zeznań nie zakwestionowała.

Powódka zarzuciła też Sądowi Okręgowemu, że przy ocenie, czy przedmiotem umowy były stoły nowe czy używane nie uwzględnił treści oferty pozwanego. Jest to zarzut chybiony, gdyż z treści oferty (k. 17-20) nie wynika, czy dotyczyła ona stołów nowych czy używanych. W związku z tym nie miała znaczenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu Okręgowego zaakceptował i na podstawie art. 382 k.p.c. przyjął za własne. Także rozważania prawne tego Sądu co do zagadnień istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy zasługiwały na akceptację, wobec czego również je Sąd Apelacyjny zaakceptował i przyjął za własne.

Powódka w apelacji zawarła wnioski o przeprowadzenie dowodu z fotografii i z zeznań stron. Niewątpliwie ze względu na swój przedmiot mogły być one zgłoszone w toku rozprawy przed Sądem pierwszej instancji. Tymczasem wniosek o przesłuchanie stron w ogóle nie został na tym etapie złożony, natomiast wniosek o przeprowadzenie dowodu ze zdjęć pojawił się już po zamknięciu rozprawy i to dopiero w dniu ogłoszenia wyroku. W tej sytuacji jego uwzględnienie nieuchronnie prowadziło do znacznej zwłoki w rozpoznaniu sprawy, zatem słusznie został przez Sąd Okręgowy pominięty (art. 207 § 6 k.p.c.). Zgodnie z art. 381 k.p.c., sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Apelująca nawet nie twierdziła, że potrzeba powołania omawianych wniosków dowodowych pojawiła się na etapie postępowania apelacyjnego. Dlatego wnioski te Sąd Apelacyjny jako spóźnione oddalił.

W tej sytuacji tylko na marginesie można zauważyć, że fotografie mogłyby stanowić dowód istnienia powoływanych przez powódkę wad, gdyby jednocześnie zostało wykazane, że przedstawiają sprzęty dostarczone przez pozwanego w ramach łączącej strony umowy sprzedaży i obrazują ich stan z daty dostawy. Na to zaś powódka nie przedstawiła dowodów.

Zarzuty apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie.

W apelacji skarżąca podstawowe znaczenie nadała zarzutowi naruszenia prawa procesowego przez niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Był on całkowicie chybiony. Przede wszystkim, według apelującej dowód ten miał posłużyć wykazaniu istnienia wad rzeczy

10

Sygn. akt I AGa 181/18

sprzedanych, a więc mógł mieć znaczenie, tylko gdyby powódka mogła realizować uprawnienia z tytułu rękojmi. Tymczasem utraciła ona te uprawnienia z powodu niedochowania aktów staranności przewidzianych w art. 563 § 1 k.c. Będzie o tym dalej mowa w dalszej części uzasadnienia, przy omawianiu zarzutu naruszenia tego ostatniego przepisu.

Niezasadność zarzutu naruszenia prawa procesowego wynikała także z dalszych przesłanek. W piśmie z 30 stycznia 2017 r. powódka wniosła o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność stanu urządzeń dostarczonych przez pozwanego, w szczególności braku kompletności, niesprawności i różnicy pomiędzy zapłaconą przez powoda ceną a rzeczywistą wartością (k. 222). Zatem, wbrew temu, co sugeruje w apelacji, nie wniosła o ten dowód dla ustalenia czasu powstania wad, co było ich przyczyną, czy tkwiły w rzeczach sprzedanych. Skoro te okoliczności nie były objęte przedmiotowym wnioskiem dowodowym, powódka nie może skutecznie zarzucać, że z powodu jego oddalenia nie mogła ich wykazać.

Opinia biegłego była nieprzydatna dla ustalenia braku kompletności i niesprawności urządzeń dostarczonych przez pozwanego, czyli pierwszej okoliczności objętej tezą dowodową wniosku o przeprowadzenie tego dowodu. Biegły mógłby dokonać jedynie oględzin urządzeń, co pozwoliłoby mu na określenie ich aktualnego stanu technicznego. Mógłby mu on dać możliwość wnioskowania o wadach ukrytych, istniejących już w chwili dostawy, ale powódka nie wskazywała na istnienie wad o takim charakterze i na tę okoliczność tego dowodu nie powołała. W przypadku wskazanych we wniosku dowodowym konkretnych wad: braku kompletności i niesprawności urządzeń, ustalenie, czy występowały nie wymagało wiedzy specjalnej, a jedynie przedstawienia relacji lub zapisu obrazu dotyczącego określonego stanu rzeczy sprzedanych w określonym momencie przeszłości. Zatem odpowiednie do tego celu były zeznania świadków. Nadawały się do tego również wszelkie nośniki obrazu (filmy, fotografie), pod warunkiem równoczesnego wykazania, że dotyczą stanu danej rzeczy w określonej dacie.

Jako drugą okoliczność objętą tezą dowodu z opinii biegłego powódka wskazała różnicę wartości rzeczy wolnych od wad i rzeczy z wadami. Dowód ten byłby przydatny, tylko gdyby powódka mogła skorzystać z prawa do żądania obniżenia ceny. Jednak nie było to możliwe, z uwagi na utratę przez nią uprawnień z rękojmi.

Odnośnie zarzutu apelacyjnego dotyczącego rozkładu ciężaru dowodu, wskazać należy, że w przypadku powoływania się w procesie na odstąpienia od umowy sprzedaży z powodu wady rzeczy sprzedanej, to kupującego obciąża dowód tego, że rzecz miała określone wady oraz, że wada lub jej przyczyna istniała już w chwili przejścia niebezpieczeństwa przypadkowej utraty rzeczy na kupującego. Wynika to jasno z art. 556² k.c., który przewiduje, że tylko jeżeli kupującym jest konsument, a wada fizyczna została stwierdzona przed upływem roku od dnia wydania rzeczy sprzedanej, domniemywa się, że wada lub jej przyczyna istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego. Zatem w przypadku innych niż konsumenci podmiotów takie domniemanie nie obowiązuje i na kupującym ciąży pełny obowiązek dowodowy wykazania faktów, z których wywodzi skutki (art. 6 k.c.). Odmienne stanowisko powódki nie ma żadnego oparcia w przepisach prawa.

Nietrafny był zarzut naruszenia art. 563 k.c. Przepis ten przy sprzedaży między przedsiębiorcami przewiduje obowiązek zbadania rzeczy kupionej i w razie ujawnieniu wady, niezwłocznego zawiadomienia o niej sprzedawcy. Niewątpliwie powódka otrzymała używane stoły rekondycyjne, ale nie było to ich wadą, gdyż było zgodne z umową. Pomijając tę rzekomą wadę, odnośnie innych wad powódka twierdziła, że niektóre urządzenia zostały jej dostarczone niesprawne lub niekompletne. Z dokonanych w sprawie ustaleń – nie kwestionowanych przez nią – wynika, że wszystkie dostarczone urządzenia zostały w dniu dostawy uruchomione. Zatem zarzut niesprawności urządzeń był nieprawdziwy. Co do niekompletności, skarżąca powoływała się na brak zarówno dokumentów gwarancyjnych, jak i określonych elementów wyposażenia, cech lub funkcji, które urządzenia powinny posiadać w chwili dostawy. Były to wady, których wykrycie wcale nie wymagało skomplikowanych zabiegów. Były albo od razu jawne i oczywiste

11

Sygn. akt I AGa 181/18

(brak dokumentów gwarancyjnych) albo do ich stwierdzenia wystarczyło zwykle sprawdzenie urządzeń pod kątem ich sprawności i zgodności ze specyfikacją. Takiego sprawdzenia powódka powinna dokonać od razu – w ciągu kilku dni od zakupu. Wymagała tego nie tylko staranność przedsiębiorcy (art. 355 § 2 k.c.), ale przede wszystkim zwykła dbałość o swój interes, który w tym przypadku polegał na jak najszybszym udostępnieniu urządzeń klientom, aby przynosiły oczekiwany dochód. Zatem urządzenia powinny być sprawdzone najdalej w ciągu tygodnia.

Przez niezwłoczne zawiadomienie sprzedawcy o wadzie trzeba rozumieć działanie bez jakiegokolwiek nieusprawiedliwionej zwłoki. W okolicznościach sprawy był to najdalej termin trzydniowy od dnia dostawy w przypadku jawnego i oczywistego braku kart gwarancyjnych a od upływu terminu do sprawdzenia rzeczy w przypadku pozostałych wad. Jest to termin wystarczająco długi do podjęcia niezbędnych do zawiadomienia czynności, a jednocześnie mieszczący się w językowym znaczeniu słowa „niezwłocznie”.

Dostawa urządzeń miała miejsce 22 kwietnia 2015 r. Zatem brak kart gwarancyjnych powódka powinna zgłosić do 25 kwietnia 2015 r. a wady, których ujawnienie wymagało sprawdzenia urządzeń, do 4 maja 2015 r. Po raz pierwszy powódka powołała się na brak kart gwarancyjnych i jakąkolwiek niekompletność dostarczonych jej urządzeń dopiero w piśmie z 25 maja 2015 r. Niewątpliwie więc nie dochowała przewidzianego w art. 563 k.c. wymogu niezwłocznego zgłoszenia wad. Zaniechawszy tego aktu staranności, utraciła uprawnienia z rękojmi z tytułu tych wad.

Chybiony był zarzut naruszenia art. 417 k.c. i art. 566 k.c. Powódka w pozwie jasno wskazała, że domaga się kwoty ceny, którą zapłaciła za zakupiony od pozwanego sprzęt, w związku z odstąpieniem od umowy sprzedaży. Później jako ewentualne zgłosiła tylko żądanie zasądzenia różnicy między ceną sprzedaży a rzeczywistą wartością rzeczy, czyli obniżenia ceny. W obu przypadkach są to uprawnienia z rękojmi. W pozwie nie ma słowa o szkodzie i żądaniu odszkodowania, a powódka była zobowiązana przytoczyć w nim pełną podstawę faktyczną swego powództwa pod

rygorem pominięcia spóźnionych twierdzeń (art. 207 § 6 k.c.). Również w toku procesu powódka nie wskazała żadnej takiej podstawy prawnej lub faktycznej powództwa, która świadczyłaby o tym, że jej intencją jest zgłoszenie także roszczenie odszkodowawczego. W związku z tym Sąd Okręgowy nie tylko nie miał obowiązku jej rozpoznać, ale wręcz nie mógł tego zrobić (art. 321 § 1 k.p.c.).

W apelacji powódka powołała się na to, że część wad ujawniła się w czasie późniejszym – w czasie użytkowania urządzeń. W związku z tym wskazać należy, że spośród trzech pism powódki, które można uznać za zawierające zgłoszenia takich wad, dwa pierwsze są tak nieprecyzyjne, że nie pozwalają na ustalenia, jakich konkretnie usterek dotyczą. W piśmie z 25 maja 2015 r. wzywa ona do naprawy urządzenia V., ale nie podaje, co wymaga naprawy. W piśmie z 29 czerwca 2015 r. to samo dotyczy rollmasażera. W postępowaniu dowodowym powódka nie wykazała zaistnienia tych wad i tego, że tkwiły w rzeczach sprzedanych. Natomiast w trzecim przypadku zawiadomienia - piśmie z 20 sierpnia 2015 r. wprawdzie podane są usterki, ale prawdziwość tego pisma nie została potwierdzona w postępowaniu dowodowym. Powódka zgłosiła w nim tarcie rolek oraz uszkodzenie promiennika podczerwieni we wszystkich rollmasażerach. Nie ma jednak żadnych dowodów na to, że takie uszkodzenia w czasie bezpośrednio poprzedzającym sporządzenie tego pisma (art. 563 k.c.) faktycznie się ujawniły i że miały one charakter wad rzeczy sprzedanych a nie usterek wynikających z innych przyczyn.

Odnosnie zgłoszenia wady platformy wibracyjnej w piśmie z 25 maja 2015 r. dodać trzeba, że nawet jeśli wada istniała i była istotna, nie miała w sprawie żadnego znaczenia. Powódka nie zapłaciła za to urządzenie i nie odstąpiła od umowy sprzedaży w części jego dotyczącej.

Poruszona w apelacji kwestia urządzenia typu „jeździec” była całkowicie nieistotna, gdyż nie mogło go dotyczyć żądanie zwrotu ceny z powodu odstąpienia od umowy. Jest to prostą konsekwencją faktu, że powódka żadnej ceny za to urządzenie nie zapłaciła, więc nie może się domagać jej zwrotu. To samo dotyczy żądania zasądzenia różnicy między ceną tego urządzenia z wadami i bez wad.

12

W kontekście rozważań dotyczących zasadności powództwa istotna jest jeszcze jedna uwaga. Warunkiem uwzględnienia powództwa było wykazanie przez powódkę, i to w stosunku do każdej z rzeczy sprzedanych (art. 565 k.c.), że jej wada lub wady, które były podstawą odstąpienia, miały charakter istotny. Tylko bowiem tego rodzaju wada uprawnia kupującego do odstąpienia od umowy (art. 560 § 4 k.c.). Pomijając stoły rekondycyjne, gdyż jak ustalono to, że były używane nie było wadą, powódka nawet nie przedstawiła twierdzeń, co do tego, z powodu jakich konkretnie istotnych wad odstąpiła od umowy w stosunku do każdej z kupionych rzeczy. Nie wynika to także z jej oświadczeń o odstąpieniu. W tym zakresie jej powództwo nie zawierało nawet wystarczającej do jego uwzględnienia podstawy faktycznej, nie mówiąc o jej udowodnieniu.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

SSA Jacek Nowicki SSA Mikołaj Tomaszewski SSO Marcin Garcia Fernandez

13

--	--	--